

KATARZYNA CIEPLIŃSKA

Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego
Polska

DRUGI CONRAD? O RECEPCJI ANGIELSKICH POWIEŚCI JERZEGO PIETRKIEWICZA W WIELKIEJ BRYTANII

JERZY PIETRKIEWICZ, ZNANY W LATACH PRZEDWOJENNYCH JAKO POETA ZWIĄZANY z grupą autentystów, po wojnie stał się między innymi autorem ośmiu angielskich powieści, autobiografii w języku angielskim *In the Scales of Fate (Na szalach losu, 1993)*¹, a także antologii przekładów: *Antologii liryki angielskiej (1300–1950)*, (1958) oraz *Five Centuries of Polish Poetry 1450–1950 (Pięć wieków poezji polskiej 1450–1950, 1960)*. Jego angielskie powieści, publikowane w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych w latach 50. i 60. XX wieku, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem tamtejszej krytyki, a wielu recenzentów pisało o Pietrkiewiczzu jako o „drugim Conradzie”.

Jerzy Pietrkiewicz przybył do Anglii w wieku dwudziestu trzech lat, bez jakiegokolwiek znajomości angielskiego. Ze względu na zły stan zdrowia nie mógł podjąć służby wojskowej i został skierowany na najstarszy, bo założony w 1413 roku, szkocki uniwersytet St. Andrews w Edynburgu. Po latach uznał angielski za swój „w pewnym sensie pierwszy język”. Jak mówił: „poznałem nawet słownictwo geologiczne..., byłem na tyle pewny języka, że pisanie w nim nie było dla mnie niemożliwością. Wiem, że nie porywałem się z motyką na słońce”².

Impulsem do podjęcia pracy nad pierwszą powieścią w języku angielskim stały się namowy zaprzyjaźnionej z poetą Rosamond Bachelor³. Urodzona w Indiach

¹ J. Peterkiewicz, *In the Scales of Fate. An Autobiography*, London – New York: Marion Boyars, 1993.

² Z rozmowy przeprowadzonej z Pietrkiewiczem przez Beatę Tarnowską 29 kwietnia 2001 r. w Londynie. Cyt. za: B. Tarnowska, *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2004, s. 91.

³ „Rosamond Bachelor – pisał w swoim *Dzienniku* pod datą 6.10.1954 r. Bolesław Taborski – pracuje u Sheed & Ward – Angielka, która zna polski i czytuje regularnie moje artykuły w »Życiu«”. B. Taborski, *Dziennik Bolesława Taborskiego. Fragmenty z lat 1953–1965*, w: *Jerzy Pietrkiewicz:*

katoliczka „rozumiała skomplikowane losy przed- i powojennej Polski”⁴, a zachwycona opowieściami o dzieciństwie Jerzego, nakłaniała go do spisania ich w formie książki. Zmiana języka twórczości okazała się w przypadku Pietrkiewicza trafna. Powieść *The Knotted Cord* (*Sznur z węzłami*)⁵ odniosła sukces, który zachęcił pisarza do pracy nad kolejnymi utworami. Komentując to wydarzenie z perspektywy czasu, autor wyjaśniał, że pisanie po angielsku nie mieściło się w jego artystycznych planach, a fakt, że jednak wydał pierwszą powieść w tym języku, stanowił naturalną konsekwencję życia na emigracji⁶.

Powieść *The Knotted Cord* ukazała się po angielsku w 1953 roku, w Polsce została wydana dopiero w roku 2005⁷. Jest to oparta na motywach autobiograficznych opowieść o małym chłopcu, Bronku Oborowiczu. Czas i miejsce dzieła są ściśle określone: akcja dzieje się w latach 20. ubiegłego wieku na Ziemi Dobrzyńskiej. W świecie powieściowym przedstawione z dużą dozą realizmu życie chłopów miesza się z magią, obrzędy katolickie skrywają pogański zabobon, a miłość przeplata się ze śmiercią. Wydanie i sukces tego utworu Pietrkiewicz uważał za przełomowy moment swojej biografii twórczej i – jak wyznawał po latach w *In the Scales of Fate* – gdyby pierwsza próba pisania po angielsku okazała się porażką, nigdy nie odważyłby się napisać kolejnych powieści w tym języku⁸.

Publikacji książki podjęła się jedna z najbardziej znanych brytyjskich firm wydawniczych – William Heinemann. Jej prestiż stanowił rekomendację dla nieznanego pisarza, w dodatku cudzoziemca o trudnym do wymówienia nazwisku. Na łamach „Smith’s Trade News” z szóstego czerwca 1953 roku ukazała się następująca wypowiedź Alexandra Stewarta Frere – dyrektora wydawnictwa – na temat *The Knotted Cord*:

Osobiście znajduję w niej poetycką wrażliwość trudną do zdefiniowania, ale na tyle wyjątkową w prozie, aby określić ją jako rzadkość i aby uwierzyć, że mamy do czynienia z talentem ze wszech miar zasługującym na wsparcie⁹.

inna wersja emigracji. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 11–12 maja 2000 roku w Toruniu, red. B. Czarnecka, J. Kryszak, Toruń: Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, 2000, s. 261.

⁴ Oryg.: „Her Catholic faith made her understand the complexity of the Polish fate before and after war”. J. Peterkiewicz, *In the Scales of Fate...*, s. 221. Wszystkie zamieszczone fragmenty tekstów angielskich – o ile nie zaznaczono inaczej – przetłumaczone są przez autorkę niniejszego artykułu.

⁵ J. Pietrkiewicz, *The Knotted Cord*, London – Melbourne – Toronto: Heinemann, 1953.

⁶ Oryg.: „But, on reflection, I now understand the reason for it: having learnt a few lessons of adaptability in exile, I felt the need to merge the different strands of my experience. (...) Initially, I had no intention of writing in English”. J. Peterkiewicz, *In the Scales of Fate...*, s. 220.

⁷ J. Pietrkiewicz, *Sznur z węzłami*, przeł. M. Glińska, Warszawa: Pax, 2005.

⁸ Oryg.: „Had *The Knotted Cord* not been published, or ignored when published by critics and readers, I would have given up the task of making English the tool of my writing”. J. Peterkiewicz, *In the Scales of Fate...*, s. 229.

⁹ Oryg.: „Personally, I find in it a tender, poetic quality which is difficult to define, but unique enough in fiction to mark it as a rare experience, and to believe that here is a talent deserving every

The Knotted Cord została odebrana bardzo przychylnie przez krytykę brytyjską – obwołano ją jedną z najdoskonalszych powieści ostatnich miesięcy¹⁰, a talent Pietrkiewicza uznano za „wysoce oryginalny”¹¹. Recenzenci docenili zarówno fabułę książki, jak i styl autora w języku angielskim. Podkreślano również subtelne ukazanie w powieści psychiki dziecka¹², barwne opisy polskiej wsi (jakże egzotycznej dla angielskiego odbiorcy) i uniwersalny wydzźwięk utworu.

W recenzji opublikowanej w czerwcu 1953 roku na łamach „Current Literature” podkreślano „niezwykłą głębię i poetyckie wyczucie”, z jaką autor przedstawił nieznaną na Wyspach, „urzekającą” i „baśniową”¹³ atmosferę polskiej wsi oraz portrety psychologiczne jej mieszkańców. Krytyk „Observera” David Paul, w nocy z 14 czerwca zwracał uwagę na „ukazanie istoty człowieczeństwa, w oderwaniu od wydarzeń politycznych”¹⁴, a zatem na ponadnarodowy wydzźwięk *The Knotted Cord*. Również Mervyn Jones, recenzent „The Tribune”, docenił połączenie uniwersalizmu z polskim regionalizmem. We wstępie do recenzji zatytułowanej *Here is a splendid book (Oto znakomita książka)* pisał: „Dobra powieść, jak dobry obraz, jest ponadnarodowa; ale zyskuje raczej niż traci, gdy wyczuwa się w niej domieszkę narodowych treści”¹⁵.

Podobną opinię wyraziła Caryll Houselander, autorka recenzji zamieszczonej w „The Tablet” 18 lipca 1953 roku. Podkreśliła ona, że mimo dziwności tła i kultury polskiej, nawet najbardziej egzotyczne z postaci opisanych w powieści trafiają do najgłębiej skrywanych uczuć czytelnika¹⁶. Niewątpliwie, na atrakcyjności powieści zaważył element egzotyki – spostrzegł to także krytyk „The Times Literary Supplement”, pisząc o Jerzym Pietrkiewiczu: „Jego materiał powieściowy jest konsekwentnie »cudzoziemski«, ale – mimo to – nakreślił imponująco, czasem nawet drastycznie – realistyczny obraz życia chłopskiego w Polsce”¹⁷.

possible encouragement”. A.S. Frere, *The author – by his publisher*, „Smith’s Trade News”, 6.06.1953; zbiory Biblioteki Archiwum Emigracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W dalszej części tekstu używam skrótu AE UMK.

¹⁰ Oryg.: „One of the finest novels to be published in recent months”. [Brak nazwiska autora], „Irish Press”, 27.06.1953; zbiory AE UMK.

¹¹ Oryg.: „His is the most original talent of real creative force”. Tamże.

¹² Oryg.: „The subject is delicately handled and the treatment shows sure understanding of the child’s mind”. Tamże.

¹³ Oryg.: „The author conveys with extra-ordinary depth and poetic feeling the haunted fairy-tale-like atmosphere of this obscure Polish village and the minds of its inhabitants”. [Brak nazwiska autora], „Current Literature”, 06.1953; zbiory AE UMK.

¹⁴ Oryg.: „The book gives the human essentials, stripped of the political fact”. D. Paul, *Diminishing Returns*, „The Observer”, 14.06.1953, zbiory AE UMK.

¹⁵ Oryg.: „A good novel, like a good painting, is international; but it gains rather than loses in richness by being clearly marked with national flavour”. M. Jones, *Here is a splendid book*, „The Tribune”, 24.07.1953, zbiory AE UMK.

¹⁶ C. Houselander, *Dedicated child*, „The Tablet”, 18.06.1953, zbiory AE UMK.

¹⁷ [Brak nazwiska autora], *Krytyka angielska o powieści Pietrkiewicza*, „Wiadomości”, 1953, nr 35/36, s. 6.

Na inny aspekt – językowy – zwrócił uwagę recenzent „Liverpool Evening Express”:

Powieść Jerzego Pietrkiewicza *The Knotted Cord* ma tyle zalet, że nawet gdyby była o Anglikach, zasługiwałyby na miano wybitnej. Ale jest ona podwójnym osiągnięciem, ponieważ ten młody Polak, który ją napisał, przyjechał po raz pierwszy do Anglii w 1940 roku, zupełnie nie znając angielskiego. (...) Folklor i wierzenia religijne chłopów w tym mało znanym zakątku Europy tworzą barwne i interesujące tło¹⁸.

Opanowanie angielskiego przez Pietrkiewicza – posługującego się nim zaledwie kilkanaście lat – budziło podziw krytyków. W „Western Mail” podkreślono, że powieść jest językowo bezbłędna oraz że autor używa zwrotów, które „sprawiają przyjemność czytelnikowi dzięki swej dziwności”¹⁹. Podkreślano nawet, że jego „władzy nad językiem może mu pozazdrościć każdy, dla kogo angielski jest mową ojczystą”²⁰.

Porównania do słynnego rodaka – Josepha Conrada (Józefa Teodora Konrada Korzeniowskiego) – zdawały się oczywiste. Na łamach „The Tribune” Mervyn Jones stwierdził, że Pietrkiewicz pisze po angielsku znacznie bardziej naturalnie i płynniej od Conrada²¹. Recenzent „Yorkshire Observer”, z 7 lipca, pisał:

Odtworzyć odległe lata dzieciństwa tak plastycznie to ogromne osiągnięcie – ale uczynić to w obcym języku – jest rzeczą zaiste zdumiewającą. Po angielskich powieściach Conrada jednak nic nas nie powinno w Polakach dziwić²².

Pojawiły się też komentarze sugerujące zmianę polskiego nazwiska twórcy na łatwiejszy dla Anglików pseudonim. Richard Church nakłaniał do zangielszczenia rodzimego „Jerzy Pietrkiewicz” na „George Peterson”²³.

¹⁸ Oryg.: „There are features about *The Knotted Cord* (...), which in themselves, would make it an outstanding novel on English. But it is in the nature of a double feat for the young Polish poet who wrote it, for when he arrived in Britain in 1940 for the first time in his life, he didn't know any English. (...) The folklore and religious beliefs of a village people in a corner of Europe little known to the bulk of travellers, provide a colourful and absorbing background”. [Brak nazwiska autora] „Liverpool Evening Express”, 30.06.1953; zbiory AE UMK.

¹⁹ Cyt. pol. za: [Brak nazwiska autora] *Krytyka angielska o powieści Pietrkiewicza...*

²⁰ Oryg.: „He has written his novel in English, and it turns out that he has a command of it which anybody who was born to the tongue might envy”. Zob. B.W., *Recent Novels*, „The Irish Times”, 4.07.1953; zbiory AE UMK.

²¹ Oryg.: „By the way Mr. Pietrkiewicz writes in English, and since once is bound to make the comparison I will remark that he does so much more naturally and fluently than Conrad”. M. Jones, *Here is a splendid book*, „The Tribune”, 24.07.1953; zbiory AE UMK.

²² Oryg.: „To re-create such remote, early years so vividly is a notable feat of itself, but to do so in a strange language is astonishing, but after Conrad's Polish novels, nothing should surprise us from a Pole”. A.J. Brown, *A Polish exile's achievement*, „Yorkshire Observer”, 7.07.1953; zbiory AE UMK.

²³ Zob.: „John O'London's Weekly”, 19.06.1953.

Bolesław Taborski – poeta i tłumacz poezji Roberta Gravesa oraz dramatów Harolda Pintera na język polski, a także dramatów Karola Wojtyły na angielski – w swoim *Dzienniku* pod datą 12 listopada 1953 tak wspomina angielski debiut Jerzego Pietrkiewicza:

Przeczytałem powieść Pietrkiewicza *The Knotted Cord*. Nie jest Conradem, ale napisał dobrą powieść. W pewnym sensie miał trudniejsze zadanie od Conrada, bo przedstawił Anglikom polski temat. Zrobił to umiejętnie i prosto za pomocą obrania małego chłopca jako bohatera. O ile Chopin w muzyce „podniósł ludowe do ludzkości”, to Pietrkiewicz na dużo mniejszą skalę, oczywiście, podniósł w literaturze ludowe do ludzkości, a raczej do anglosaskości²⁴.

W opublikowanej na łamach londyńskich „Wiadomości” recenzji *The Knotted Cord* pióra Zdzisława Broncl²⁵, autor rozpatrywał przyczyny nieznamośności polskiej literatury w Wielkiej Brytanii. Braku zainteresowania twórczością Polaków w Zjednoczonym Królestwie krytyk ten dopatrywał się w odmienności i obcości polskiej kultury, niezrozumiałej dla Anglików, ale nie aż tak fascynującej swoją egzotyką jak rosyjska. Ponadto, tematyka cierpiącej ojczyzny z okresu rozbiorów nie mogła zainteresować czytelnika, którego kraj był wówczas potęgą kolonialną²⁶. Natomiast powojenna polska proza – zdominowana przez tematykę polityczną – nie mogła konkurować ani z powieścią świata kapitalizmu, ani z powieścią psychologiczną. Nieliczne sukcesy odnosiły na Zachodzie jedynie polskie powieści historyczne oraz książki przesycone folklorem i epatujące egzotyką.

Zdaniem Broncl, Pietrkiewicz wybrał motyw wiejskiego dzieciństwa jako temat *The Knotted Cord* zachęcony wcześniejszym sukcesem *Chłopów* Władysława Reymonta²⁷. Pomimo że w Anglii dzieło Reymonta zdobyło znacznie mniejszy rozgłos niż w Niemczech i w Skandynawii, bezsprzecznie było ono przykładem polskiej powieści, która została doceniona na Zachodzie. Krytyk ten potwierdzał zdanie brytyjskich recenzentów – przedstawiony w *The Knotted Cord* folklor

²⁴ B. Taborski, *Dziennik Bolesława Taborskiego...*, s. 259.

²⁵ Z. Broncl, *Najdalszy widnokrąg*, „Wiadomości” (Londyn), 1953, nr 41.

²⁶ Podobnego zdania był Pietrkiewicz. Uważał, że polscy pisarze powinni pisać o tematach uniwersalnych. W szkicu z 1946 r. zatytułowanym *Zadania literatury emigracyjnej* tak pisał o powieściach Conrada: „Bohaterowie powieści Conrada nie umierali na chorągwiach biało-czerwonych, a czyż ten brak wulgarnej propagandy stawia ich autora poza kręgiem kultury polskiej?”. J. Pietrkiewicz, *Dla pokrzepienia mózgow. Szkice literackie z lat 1940–1948*, oprac. B. Czarnecka, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2002, s. 102.

²⁷ Jerzy Pietrkiewicz bardzo cenił powieść Władysława Reymonta. W eseju *Wielkość i prowincjonalizm literatury polskiej* pisał: „Chłopi Reymonta są głęboko regionalni, ale ani na milimetr prowincjonalni; przeciwnie, jest to jedna z nielicznych powieści polskich (...), które mają charakter uniwersalny. Regionalizm prawdziwy jest bowiem zaprzeczeniem prowincjonalizmu”. Na takiej koncepcji Pietrkiewicz oparł *The Knotted Cord*. Natomiast polską powieść uważał za „ubogą w pomysły fabularne” w porównaniu do dzieł literatury angielskiej czy rosyjskiej. Pietrkiewicz pisał o polskich powieściach jako o „rozlazłych w budowie” i „niezbyt głębokich w psychologicznej ocenie bohaterów”. J. Pietrkiewicz, *Dla pokrzepienia mózgow. Szkice literackie z lat 1940–1948...*, s. 122–123.

polskiej wsi stanowił dla angielskiego czytelnika atrakcyjny element egzotyki, a „niepokojąca fantastyczność tej krainy” mogła chyba „współzawodniczyć z autentyzmem mórz południowych Conrada”²⁸. Co więcej, Broncel twierdził, że „to, co zgubiłoby powieść po polsku, nadaje jej po angielsku intrygującą poświątę”²⁹. Motywy folklorystyczne, wielokrotnie eksploatowane w polskiej literaturze, w Wielkiej Brytanii przydawały temu dziełu oryginalności:

Cała atmosfera książki, zupełnie obca angielskiemu czytelnikowi, jest obca w sposób fascynujący. Conrad także zaczynał od książki egzotycznej, a Pietrkiewicz świadomie czyni Ziemię Dobrzyńską lądem równie nieznanym jak wyspy *Szaleństwa Almayera*³⁰.

Dokonywane przez angielskich krytyków porównania Pietrkiewicza z Conradem wydawały się nieuniknione, jako że od czasu sukcesu Conrada *The Knotted Cord* była pierwszą napisaną przez Polaka powieścią wydaną na Wyspach Brytyjskich. W odczuciu Zdzisława Broncla debiut Conrada, władającego angielskim od wczesnej młodości, był dla pisarza znacznie łatwiejszy niż dla Pietrkiewicza. Korzeniowski „żył w świecie najbardziej brytyjskim”³¹ – na statkach pływających po morzach Imperium, pośród angielskiej załogi. Natomiast Jerzy Pietrkiewicz podjął podwójne ryzyko: zmiany języka i przeobrażenia z polskiego poety w obcojęzycznego prozaika, a opisując rodzinną wieś, „musiał pisać nie tylko angielskim słowem, ale i angielskim odczuwaniem treści i formy”³². Broncel ocenił powieść Pietrkiewicza ambiwalentnie: uznał ją za uzekającą dla odbiorcy angielskiego, ale banalną dla polskiego czytelnika.

Kolejna angielska powieść Jerzego Pietrkiewicza, *Loot and Loyalty (Grabież i wierność)*³³, ukazała się w 1955 roku. Jest ona dziełem przelomowym w twórczości Pietrkiewicza, gdyż po raz pierwszy opisuje on świat inny niż Ziemia Dobrzyńska, której obraz dominował dotąd zarówno w jego poezji, jak też w utworach prozatorskich i dramatycznych. *Loot and Loyalty* reprezentuje również nowy gatunek, po jaki sięgnął pisarz – jest to bowiem powieść historyczna. Akcja książki rozgrywa się w siedemnastowiecznej Polsce, a język utworu stylizowany jest na angielszczyznę z okresu panowania Jakuba I. Sam autor podkreślał, że użycie archaizmów językowych stanowi najtrudniejszy element pracy tłumacza i z tego też względu powieść nigdy nie ukazała się w przekładzie na język polski.

Książka ta, podobnie jak *The Knotted Cord*, wywołała życzliwe komentarze brytyjskich krytyków. Najbardziej pochlebne opinie dotyczyły angielszczyzny

²⁸ Z. Broncel, *Najdalszy widnokrąg...*

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ J. Pietrkiewicz, *Loot and Loyalty*, London–Melbourne–Toronto: Heinemann, 1955.

Pietrkiewiczza. Ponownie pojawiły się porównania do Conrada. Podkreślano, że Pietrkiewicz pisze bardziej potoczną angielszczyzną niż jego słynny rodak oraz chwalono jego opanowanie idiomatycznego języka angielskiego. Recenzenci docenili również pomysł autora, który głównym bohaterem powieści uczynił Szkota, Tobiasza Hume'a. Podczas gdy *The Knotted Cord* ukazywała angielskiemu czytelnikowi polską wieś, w *Loot and Loyalty* średniowieczna Polska widziana jest oczami szkockiego żołnierza. Druga angielska powieść Pietrkiewiczza świadczy zatem o dążeniu autora do znalezienia tematów bliższych brytyjskiemu odbiorcy, mimo że niepozbowionych odniesień do polskości.

*Future to Let (Przyszłość do wynajęcia)*³⁴, trzecia angielska książka Jerzego Pietrkiewiczza, ukazała się w 1958 roku. Podobnie jak poprzednie dwie powieści tego autora, firma William Heinemann wprowadziła *Future to Let* na rynki księgarskie jednocześnie w Wielkiej Brytanii, Australii i Kanadzie. Rok później wydawnictwo Lippincott opublikowało ją w Stanach Zjednoczonych³⁵. Jedyne tłumaczenie powieści, jakiego podjęła się Elżbieta Milewicz, zarówno krytycy, jak i sam autor uznali za nieudane³⁶. Książka nie doczekała się publikacji w Polsce.

Po namowach wydawców Pietrkiewicz zdecydował się na zangielszczenie swojego nazwiska na „Peterkiewicz”. Zdaniem Bogdana Czaykowskiego, zmiana ta zasadniczo nie pomogła autorowi, choć z pewnością ułatwiła Anglikom wymowę jego nazwiska. Na łamach paryskiej „Kultury” Czaykowski tak wspominał próbę zakupu książki Pietrkiewiczza w londyńskich księgarniach:

Byłem w kilku księgarniach, szukając książki autora. Wszędzie, gdzie wyraźnie wymawiałem jego nowe nazwisko, sprzedawca czy sprzedawczyni kierowali swe kroki ku półkom oznaczonym literą „K”. To samo spotkało mnie w bibliotekach publicznych. Z Jerzego Pietrkiewiczza zrobił się nie Peterkiewicz, ale Peter Kiewicz. Nauczony doświadczeniem, próbowałem później od razu wyjaśniać sprawę, niewiele to pomogło³⁷.

Future to Let jest powieścią o losach Polaków, których wojna zmusiła do emigracji. Akcja dzieje się w Londynie w latach 50. ubiegłego wieku. Lancelot Thawroe, którego wuj, James Draycott, przed śmiercią uczynił swoim jedynym dziedicem, po dziesięcioletnim pobycie w Hiszpanii wraca do Wielkiej Brytanii. Thawroe planuje sprzedać otrzymany w spadku dom i czym prędzej powrócić do Hiszpanii. Sytuacja jednak komplikuje się, kiedy Anglik odkrywa, że przejął dom wuja wraz z lokatorką – polską emigrantką, Celiną Ogarek. Kobieta potrzebuje czasu na znalezienie nowego mieszkania, a jej początkowo zdawkowe rozmowy z nowym właścicielem kończą się ich namiętnym romanssem. Zakochany w Celi-

³⁴ J. Peterkiewicz, *Future to Let*, Heinemann: London–Melbourne–Toronto 1958.

³⁵ J. Peterkiewicz, *Future to Let*, Lippincott: Philadelphia 1959.

³⁶ Zob.: A.H. Moskalowa, *Rozmowa z Jerzym Pietrkiewiczem*, „Pamiętnik Literacki” 1982, nr 5, s. 40.

³⁷ ABE [B. Czaykowski], *Przyszłość do wynajęcia*, „Kultura” (Paryż) 1958, nr 12, s. 32.

nie Lancelot, pozwala się wciągnąć w wir politycznych wydarzeń i dyskusji będących udziałem polskich wygnańców.

Książka wywołała wiele krytycznoliterackich komentarzy, zarówno w środowisku polskiego Londynu, jak i pośród krytyków brytyjskich. Podobnie jak w przypadku poprzednich powieści tego autora, *The Knotted Cord* i *Loot and Loyalty*, angielscy recenzenci wyrażali pełne pochwały opinie. Zachwytów tych nie podzieliali jednak niektórzy rodacy Pietrkiewicza, którzy uznali książkę za obraźliwą dla polskiej emigracji. Andrzej Busza tak opisał recepcję *Future to Let* na łamach „Nowego Merkuriusza”:

Rozeszła się dużym echem, tak na terenie polskim, jak i angielskim. Polacy, połykając żółć w ciszy, oburzają się (choć nie wszyscy), że autor tak niemiłosiernie wyśmiał londyńską Polonię – i to przed Anglikami! Angielscy krytycy odśpiewali szereg peanów na cześć Peterkiewicza i widzą w nim drugiego Conrada³⁸.

Jedną z wielbicielek powieści Pietrkiewicza była brytyjska pisarka, Muriel Spark³⁹, która w liście do autora z 8 czerwca 1958 roku gratulowała mu wydania *Future to Let*, a kreacje bohaterów powieści uznała za „doskonałe, niemal Dickensowskie”⁴⁰. Równie pochlebnie wyrażali się o *Future to Let* brytyjscy krytycy. John Davenport pisał na łamach „Observera”:

Future to Let jest trzecią powieścią pana Peterkiewicza napisaną w języku angielskim, który opanował on w sposób całkowity i mistrzowski. Uznany polski poeta wnosi do przyswojonego języka poetycką precyzję. W jego pisarstwie nie ma składniowych zawłości, jakże irytujących i ujmujących zarazem, które stanowiąc nieodłączny element dzieł Conrada, wydobywają zeń tajemniczy urok. Jego nowa książka jest nie tylko pięknie napisana, ale też nieoczekiwanie zabawna. Połączenie ironii, liryzmu i humoru dało efekt niezwykły: jak gdyby Czechow napisał scenariusz dla Chaplina⁴¹.

³⁸ A. Busza, *Conrad do wynajęcia*, „Kontynenty – Nowy Merkuriusz”, 1959, nr 2, s. 12.

³⁹ Muriel Spark, ur. 1918 w Edynburgu, w rodzinie o żydowskich korzeniach. Wychowana w tradycji prezbiteriańskiej, w 1954 r. przeszła na katolicyzm. Zmiana wyznania w znaczącym stopniu wpłynęła na jej twórczość. Poetka, krytyk literacki i autorka wielu powieści, m.in.: *The Comforters* (1957), *Robinson* (1958), *Memento Mori* (1959), *The Bachelors* (1960), *The Ballad of Peckham Rye* (1960), *The Prime of Miss Jean Brodie* (1961), *Doctors of Philosophy* (1963), *The Girls of Slender Means* (1963), *The Mandelbaum Gate* (1964), *The Hot House on the East River* (1964), *The Sabbath Notebooks*, *The Driver's Seat* (1970), *Not to Disturb* (1971), *The Abbess of Crewe* (1974). Spark zmarła w 2006 r. we Florencji.

⁴⁰ W liście z 8 czerwca 1958 roku Spark pisała o *Future to Let*: „To wspaniałe osiągnięcie. Musimy się spotkać + świętować + utopić demony w butelce wina. Niektóre z postaci w powieści uważam za doskonałe, niemal Dickensowskie” [„It is a splendid achievement. We must meet + celebrate + demolish the devils in a bottle of wine. Some of your treatment of character seemed to me excellent, near Dickensian”]. List ten znajduje się w zbiorach Archiwum Emigracji w Toruniu.

⁴¹ Oryg.: „*Future to Let* is Mr. Peterkiewicz's third novel in English, of which he has a complete and unusual mastery. A distinguished Polish poet, he brings to his adopted language a poetic precision. There are non of the syntactical convulsions that are part of Conrad's mysterious spell and can

Recenzja zamieszczona w „The Times Literary Supplement” z 18 kwietnia 1958 roku dotyczyła roli, jaką odgrywają pisarze obcego pochodzenia w literaturze angielskiej. Krytyk (zgodnie z tradycją pisma – anonimowy) omówił trzy współczesne powieści, których autorzy – Sam Astrachan⁴², Jan Carew⁴³ i Jerzy Pietrkiewicz wnieśli – jego zdaniem – powiew świeżości do literatury w języku angielskim. Krytyk ten uznał książkę Polaka za najdojrzszałą spośród omawianych dzieł, a swoją opinię argumentował następująco: „Pan Pietrkiewicz jest pisarzem, który konstruuje wątki z poczuciem komizmu Moliera i z niemal taką samą goryczą; (...) [Powieść ta – K.C.] jak *Don Kichot* bawi do łez, choć w istocie nie jest wcale zabawna⁴⁴”.

Prasa brytyjska publikowała też inne pochlebne opinie krytyków: „Ta niezwykle zabawna książka jest pełna życia⁴⁵”, „Zabawna i nadzwyczaj dobrze napisana⁴⁶”, „Subtelnie i z tkliwością opisana polsko-angielska historia miłosna; chłodny, choć pełen pasji akt oskarżenia przeciwko reżimowi komunistycznemu, poparty argumentami wypływającymi z serca i z rozumu; portret Londynu i londyńczyków odsłaniający ich dziwaczność, nakreślony przez obserwatora z zewnątrz⁴⁷”.

Co do języka powieści, krytycy polscy zgadzali się z opiniami angielskich recenzentów. Busza był pod wrażeniem stylu, w jakim została napisana powieść, a o jej autorze pisał:

w języku okazuje się Pietrkiewicz mistrzem. Pisze po angielsku jak rodowity Anglik. (...) Styl jest prosty, płynny i efektowny. Prozę Pietrkiewicza coraz to rozjaśnia jakaś poetycka metafora lub jedyny zwrot. Posiada ona również swoisty rytm, który jest *sine qua non* każdego stylisty⁴⁸.

be as maddening as they are elaborately endearing. His new book is not only beautifully written but unexpectedly, pungently funny. It is a trile fugue in which irony, lyricism and farcical comedy interweave – rather as though Chekov had written a scenario for Mr. Chaplin”. J. Davenport, *Earl’s Court and Elsewhere*, „Observer”, 20.04.1958; zbiory AE UMK.

⁴² Sam Astrachan, pisarz żydowskiego pochodzenia. Recenzent „The Times Literary Supplement” w cytowanym artykule omówił powieść Astrachana zatytułowaną *An End to Dying*.

⁴³ Jan Carew, ur. 24.09.1920 roku w Gujanie Brytyjskiej. Pisarz, dramaturg, poeta. Przytoczony artykuł omawia jego pierwszą powieść *Black Midas*.

⁴⁴ Oryg.: „In Mr. Peterkiewicz we come upon a novelist who constructs plots with the neat glee of a Molière; (...) Like *Don Quixote*, it is uproarious; and like *Don Quixote*, it is not funny at all”. J. Davenport, *Earl’s Court and Elsewhere*...

⁴⁵ Oryg.: „The breath of life blows through his most enjoyable book”. R. Millar, *Novels*, „National and English Review”, 1958, nr 6, s. 259; zbiory AE UMK.

⁴⁶ Oryg.: „Funny and extremely well written”. L. Marks, *Fiction Shelf*, „Evening Standard”, 6.05.1958; zbiory AE UMK.

⁴⁷ Oryg.: „A most subtly tender Anglo-Polish love story; a cool, yet passionate indictment of the Communist regime, argued from the brain as well as the heart; and a weirdly revealing portrait of London and Londoners, from the outside looking in”. P. Green, *Not the Great American Novel*, „Daily Telegraph”, 18.04.1958; zbiory AE UMK.

⁴⁸ A. Busza, *Conrad do wynajęcia*...

O autorze *Przyszłości do wynajęcia* Zygmunt Nowakowski pisał: „operuje świetnie fantazją, gorzką ironią, satyrą, parodią, która graniczy niekiedy z zupełną farsą albo nawet bujdą, ale z bujdą wysoce artystyczną i pełną poezji”⁴⁹.

Czwarta angielska powieść Jerzego Pietrkiewicza nosi tytuł *Isolation (Odosobnienie)*⁵⁰. Ukazała się ona w Wielkiej Brytanii w 1959 roku, a rok później także w Stanach Zjednoczonych⁵¹. W Polsce książkę tę opublikowano w przekładzie Bronisławy Bałutowej dopiero w roku 1990. Po sukcesach trzech poprzednich książek pisarz odrzucił – jak określił to Zdzisław Kosiński – „pokusę tematyki polskiej”⁵². Krytyk „Observera”, John Davenport, pisał, że podobną atmosferę, jaką wykreował w tej powieści Pietrkiewicz, mógłby stworzyć jedynie „Nabokow po głębokiej analizie dzieł Pascala”⁵³.

Na czym polegał zatem sukces *Isolation*, skoro autor zrezygnował z tematyki polskiej stanowiącej o atrakcyjności pierwszych trzech powieści? Pisarz sięgnął do tradycji literackiej i kulturowej Wysp Brytyjskich – powieść zawiera mianowicie elementy romansu szpiegowskiego, który stał się (między innymi pod wpływem serii o przygodach Jamesa Bonda autorstwa Iana Fleminga) popularny w Wielkiej Brytanii w latach 50. XX wieku. Sięgnięcie przez Jerzego Pietrkiewicza po gatunek kierowany do masowego czytelnika było zapewne próbą dotarcia do szerszej grupy odbiorców. Czy jednak książka ta jest romansem szpiegowskim?

Isolation nie spełnia podstawowych oczekiwań czytelnika wobec literatury sensacyjnej. Wyznacznikiem owej „sensacyjności” jest bowiem zazwyczaj określony typ struktury utworu, oparty na żywej, pełnej gwałtownych zwrotów akcji. Nie mają tu racji bytu „elementy niesłużące rozwojowi fabuły”, a wszelkie wątki poboczne są bezpośrednio związane z tematem i mają go rozwijać. Powieść szpiegowską charakteryzuje szybka akcja, a pozytywny bohater mierzy się z sytuacjami pozornie bez wyjścia. Główny bohater *Isolation*, Aleksander Arnin, jest szpiegiem na urlopie. Nie ma więc mowy o wartkiej akcji i szalonych czynach. Jedynym jego celem jest aranżowanie spotkań z kobietą, z którą aktualnie ma romans, a zadaniem obojga bohaterów jest utrzymanie tych schadzek w tajemnicy. Bohaterowie dążą do osiągnięcia miłości idealnej: wolnej od zobowiązań i obietnic. Jak określił John Davenport – Aleksander „ma obsesję na punkcie perwersyjnych przyjemności” i przez to zachęca Dolores, fetyszystkę, do „odgrywania pornograficznych scen”⁵⁴. Jednak ich próba znalezienia czystej namiętności, roman-

⁴⁹ Z. Nowakowski, *Krzywe zwierciadło*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn), 1958, nr 151.

⁵⁰ J. Peterkiewicz, *Isolation: A Novel in Five Acts*, London: Heinemann, 1959.

⁵¹ J. Peterkiewicz, *Isolation: A Novel in Five Acts*, New York: Holt, Rinehart & Winston, 1960.

⁵² Z. Kosiński, *Czwarta powieść Pietrkiewicza*, „Wiadomości”, 1959, nr 49.

⁵³ Oryg.: „If Nabokov had put himself through a course of Pascal the result might have been something like *Isolation*”. J. Davenport, *Saints and Sinners*, „Observer”, 18.10.1959; zbiory AE UMK.

⁵⁴ Tamże.

su doskonałego – z dala od konwenansów i wścibstwa innych ludzi – prowadzi do rozczarowania. Istotą książki jest ukazanie samotności, na jaką skazany jest człowiek w każdych okolicznościach życiowych, a z której – i to stanowi przesłanie powieści – wyzwolić może go tylko bliskość Boga.

Pietrkiewicz stworzył kolejną, niezwykle oryginalną i trudną do zaklasyfikowania powieść. Pozornie mamy do czynienia – jak zauważył po latach Janusz Termer – z utworem „sensacyjno-rozrywkowym o silnym podkładzie erotyki (...) tak modnej i eksploatowanej na różne sposoby (...) w latach »rewolucji seksualnej« na Zachodzie»⁵⁵. Anthony Burgess w książce *The Novel Now (Powieść obecnie)* tak pisał o erotyzmie w twórczości Jerzego Pietrkiewicza: „[Pietrkiewicz] w powieści *Isolation* ukazał ludzką seksualność bardziej odważnie niż uczynił to do tej pory jakikolwiek pisarz urodzony w Anglii»⁵⁶.

Powieść zawiera elementy różnych gatunków literackich – pikareski⁵⁷, powieści psychologicznej, komedii i romansu szpiegowskiego, a całość przesycona jest czarnym humorem i erotyzmem. Tym bardziej zaskakuje więc końcowa scena, w której główny bohater rozmawia z katolickim księdzem o samotności człowieka jako warunku nawiązania prawdziwego dialogu z Bogiem.

Autor *Isolation* parodiuje zatem konwencje literatury sensacyjnej i bawi się gatunkami literackimi, jednocześnie eksperymentując ze strukturą powieści. Namiętna miłość angielskiego szpiega do żony południowoamerykańskiego ambasadora stanowi jedynie pretekst do napisania książki z pogranicza powieści psychologicznej i komedii obyczajowej.

Począwszy od *Isolation*, kolejne angielskie powieści Jerzego Pietrkiewicza inspirowane były literaturą i kulturą Wysp Brytyjskich. Pod koniec lat 50. pisarz uległ także fascynacji francuską powieścią *nouveau roman*, zwaną też „antypowieścią”. Wpływ tego nurtu spowodował, że kolejne jego książki stawały się coraz bardziej oryginalne nie tylko pod względem treści, ale i formy. *Isolation* jest pierwszą powieścią tego autora, której struktura nawiązuje do modelu powieści propagowanej przez Alaina Robbe-Grilletta, prekursora tego nurtu.

⁵⁵ J. Termer, *Sensacja, erotyka i coś jeszcze*, „Literatura” 1991, nr 10, s. 60.

⁵⁶ Oryg.: „*Isolation* opened a wider window on human sexuality than any English-born novelist had yet dared to do”. A. Burgess, *The Novel Now...* s. 165.

⁵⁷ Pikareska (romans łotrzykowski, romans pikarejski, powieść pikarejska) – gatunek prozatorski, wywodzący się z XVI-wiecznej literatury hiszpańskiej. Bohater-narrator powieści (sprytny złodziej, żebrak lub włóczęga) zazwyczaj pochodził z nizin społecznych i opowiadał o swoim burzliwym, pełnym awanturnych przygód życiu. Z trudnych sytuacji ratował się dzięki niezwyklej pomysłowości. Zob.: *Romans łotrzykowski*, [hasło w:] S. Jaworski, M. Bernacki, M. Pawlus, *Słownik gatunków literackich*, Warszawa – Bielsko-Biała: Wydawnictwa Szkolne PWN, 2008, s. 269.

Piąta angielska książka Jerzego Pietrkiewicza pod tytułem *The Quick and the Dead* (*Żywi i umarli*)⁵⁸ ukazała się w Londynie w 1961 roku. Jej polska wersja została opublikowana dwadzieścia pięć lat później w przekładzie Alicji Moskalowej pod tytułem *Gdy odpadają łuski ciała*⁵⁹. Anthony Burgess zwrócił uwagę na trudność w ocenie i zaklasyfikowaniu tej powieści Pietrkiewicza, w której Freudowskie symbole przeplatane są humorem, patosem i grozą. O samym Pietrkiewiczu zaś Burgess wyraził się jako o jednym z najbardziej inteligentnych i oryginalnych powieściopisarzy brytyjskich⁶⁰. Po latach ten sam autor w swojej książce *The Novel Now* następująco pisał o powieści Jerzego Pietrkiewicza:

The Quick and the Dead stanowiło dziwną komiczną fantazję na temat czyśćca i otchłani. Pomysł ten był stanowczo zbyt oryginalny dla niektórych brytyjskich umysłów i należy podkreślić, że Peterkiewicz wciąż czeka na publiczność, na jaką zasługuje⁶¹.

Muriel Spark uznała powieść za genialną⁶², a wielu brytyjskich krytyków podzielało jej zdanie. Donald Trelford, recenzent „Sheffield Telegraph”, pisał:

[Jerzy Peterkiewicz] od roku 1953 napisał pięć znakomitych powieści: historia, która przypomina jego polskiego rodaka, Josepha Conrada (...). Conrad powiedział kiedyś (w *Jądrze ciemności*), że chwile przed samą śmiercią najlepiej ukazują człowieka: Pe-

⁵⁸ J. Peterkiewicz, *The Quick and the Dead*, London: Macmillan, 1961. Angielska fraza „the quick and the dead” wywodzi się z Biblii, a pierwszą publikacją, która ją rozpowszechniła była *The Book of Common Prayer* [Modlitewnik] z 1549 roku. Są to słowa modlitwy *Skład apostołski* (*The Apostle's Creed*). Znaczenie słowa „quick” (żywi) jest archaiczne, w wersji współczesnej zastąpione ono zostało słowem „living”: „and he will come to judge the living and the dead”.

⁵⁹ J. Pietrkiewicz, *Gdy odpadają łuski ciała*, przeł. A.H. Moskalowa, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1986.

⁶⁰ Oryg.: „In coming to judge *The Quick and the Dead*, one is, at first, tempted to deal worn counters – Kafkaesque, Warnerian, fantastic-allegorical. But Mr. Peterkiewicz is one of our most intelligent and original novelists and as slippery in one's grasp as a Cairo burglar. (...) There are some excellent things in *The Quick and the Dead* – the express train Harold conjures for the dead delinquents, on which deliberate Freudian symbols mingle with humour, pathos and sheer horror; (...) Whatever you are going to call this uncategorisable book, it's an altogether brilliant performance”. A. Burgess, „Yorkshire Post” 16.11.1961, zbiory AE UMK.

⁶¹ Oryg.: „*The Quick and the Dead* made a strange comic fantasy out of Purgatory and Limbo. This (...) was far too original an idea for some British sensibilities and, generally, it must be said, that Peterkiewicz is still waiting for the audience he deserves”. A. Burgess, *The Novel Now. A Guide to Contemporary Fiction...*, s. 165.

⁶² Spark dziękowała Pietrkiewiczowi za książkę słowami: „Dziękuję za genialną [*The Quick and the Dead*]. Spotkajmy się wkrótce, aby ją uczcić” („Thank you for brilliant *Quick and the Dead*. Let us all meet soon for a celebration”). Po publikacji *The Quick and the Dead* Spark wysłała Pietrkiewiczowi telegram z gratulacjami, a następnie cytowaną kartę pocztową; zbiory AE UMK. Krytyk literacki Anthony Quinton określił piątą powieść Pietrkiewicza jako formę fantazji napisaną w stylu pomiędzy Muriel Spark a Gombrowiczem. Zob. A. Quinton, *Period Palaver*, „Sunday Telegraph”, 5.11.1961; zbiory AE UMK.

terkiewicz przesuwa ten proces o jedną lub dwie fazy dalej. (...) Zdanie początkowe jest istnym klejnotem: „Chociaż zastrzeliłem go na śmierć, nie miał do mnie żalu”. (...) Mr. Peterkiewicz powiedział nam wiele nieprzyjemnych rzeczy o ludziach w ogóle, a o kobietach w szczególności (...). Ale wszystko to jest dowcipne. I dziwnie przykuwające uwagę, jak mara senna⁶³.

Szósta angielska książka Pietrkiewicza, *That Angel Burning at my Left Side* (*Anioł ognisty, mój anioł lewy*)⁶⁴, ukazała się w Wielkiej Brytanii w 1963 roku, a w Polsce trzydzieści lat później w tłumaczeniu Marty Glińskiej⁶⁵. Bohaterem-narratorem jest Wiktor Zagon, którego wojna zmusiła do tułaczki i szukania nowej ojczyzny, zaś motyw przewodni tej książki stanowi jego wiara w opiekujących się nim aniołów. Jan Bielatowicz uznał *That Angel Burning at my Left Side* za ukoronowanie twórczości Pietrkiewicza. Irwing Wardle, porównując tę powieść z dziełem Vladimira Nabokova *Pale Fire* (*Blady ogień*), zwrócił uwagę na obecność ironii oraz podkreślił wagę postaci aniołów w utworze Pietrkiewicza:

Jedynym wsparciem jest dla niego [Wiktora – K.C.] dziecięca wiara w dwóch aniołów stróżów, których dostrzega pod postaciami szeregu opiekunów przez cały czas powieści. Te ludzkie odpowiedniki aniołów znikają lub on sam je odrzuca, ale jego aniołowie są stale obecni, co pozwala Wiktorowi na zachowanie spokoju i podążanie własną drogą. Pietrkiewicz pisze jak poeta, który przeszedł próbę ognia – niewzruszenie ironiczny, bez śladów sentymentalizmu, bo ten całkowicie się wypalił⁶⁶.

Pomimo powrotu do tematyki polskiej, powieść *That Angel Burning at My Left Side* nie poruszyła polskich krytyków w Wielkiej Brytanii. Na łamach „Kontywentów” Florian Śmiejta tak pisał o powieści Pietrkiewicza:

⁶³ Oryg.: „Since then he has written five remarkable novels – a story that puts one in mind of his fellow-Pole, Joseph Conrad (...). Conrad did once say (in *Heart of Darkness*) that the moment before death was perhaps the most revealing about a man; Peterkiewicz goes a stage or two further in the process. (...) That accounts for his gem of an opening sentence: »Although I shot him dead, he bore no grudge for me«. (...) Mr. Peterkiewicz is saying something rather nasty about people in general and women especially (...). But it’s witty. And weirdly compulsive, like a nightmare”. D. Trelford, *Dead among the Living*, „Sheffield Telegraph”, 25.11.1961; zbiory AE UMK; cyt. pol. za: „Wiadomości” (Londyn), 1962, nr 9, s. 4.

⁶⁴ J. Peterkiewicz, *That Angel Burning at my Left Side*, London: Macmillan, 1963.

⁶⁵ J. Pietrkiewicz, *Anioł ognisty, mój anioł lewy*, przeł. M. Glińska, Warszawa–Lublin: Mart – Norbertinum, 1993.

⁶⁶ Oryg.: „The only thing that sustains him is a childhood belief in two guardian angels whom he finds embodied in a succession of protectors throughout the narrative. The human substitutes are all lost or discarded, but the angels themselves are ever present, enabling Wiktor to hold aloof from surroundings and pursue his own course. (...) Peterkiewicz writes like a poet who has been through the fire – immovably ironic and with all trace of sentiment burned out”. I. Wardle, *Patterns out of chaos*, „The Observer”, 8.09.1963; Fragment tej recenzji został zamieszczony na okładce polskiego wydania *Anioł ognisty, mój anioł lewy*.

Polacy u Pietrkiewicza to ciągle jeszcze *figures of fun*, postacie komiczne, błazny, dziwacy, cwaniaki. Autor zdaje się pisać pod Anglików, schlebiać ich gustowi, przytakiwać ich wyobrażeniom o cudzoziemcach w ogóle, a o Polakach w szczególności⁶⁷.

O *Inner Circle (Wewnętrznym kole)*⁶⁸ – siódmej i przedostatniej z opublikowanych w języku angielskim powieści Pietrkiewicza – Dulan Barber pisał na łamach „Tribune”: Wierzę, że to najlepsza książka opublikowana w 1966 roku⁶⁹. Podobną opinię wyraził recenzent „The Times Saturday Review”: „Dziwne i urzekające dzieło utalentowanego pisarza”⁷⁰.

„Dziwny” (*strange*) to jedno z najczęściej padających określeń w odniesieniu do angielskiej prozy Pietrkiewicza. Innym, również często dyskutowanym aspektem twórczości pisarza, była kwestia kategoryzacji jego utworów. Podobnie jak poprzednie powieści, także *Inner Circle* przysporzyła wiele trudności krytykom. James Graham Ballard nazwał powieść „eksperymentalną”⁷¹, Richard Whittington-Egan, na łamach „Contemporary Review” pisał o „ciekawym połączeniu science fiction i mocno uwypuklonej alegorii”⁷², a krytyk „The Times Saturday Review” określił powieść jako „wyzywająco oryginalną podróż przez meandry psychologii, mitu i science fiction”⁷³. Natomiast „The Times” uznał dwie powieści – *Such* autorstwa Christine Brooke-Rose oraz *Inner Circle* Jerzego Peterkiewicza – za angielską odpowiedź na francuską *nouveau roman*⁷⁴.

W 1968 roku pojawiło się i szybko zniknęło z półek księgarskich drugie wydanie *Inner Circle*. Maria Danilewiczowa ubolewała, że powieść ta została pominięta przez recenzentów, ze szkodą dla czytelników i autora⁷⁵. Pietrkiewicz uznawał bowiem *Inner Circle*, ze względu na oryginalną kompozycję⁷⁶, za swój najdoskonalniejszy utwór prozatorski.

⁶⁷ F. Śmieja, *Pół tuzina Pietrkiewicza*, „Kontynenty”, 1963, nr 60, s. 18.

⁶⁸ J. Peterkiewicz, *Inner Circle*, London: Macmillan, 1966. Wyd. pol.: J. Pietrkiewicz, *Wewnętrzne kolo*, przeł. A.H. Moskalowa, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1988.

⁶⁹ Oryg.: „I don't believe a better book was published in 1966”. D. Barber, *Man's Loss of God*, „Tribune”, 13.01.1967; zbiory AE UMK.

⁷⁰ Oryg.: „A strange and compelling work by a gifted writer.” [Brak nazwiska autora] „The Times Saturday Review”, 12.10.1968; zbiory AE UMK.

⁷¹ J.G. Ballard, *Circles and squares*, „Guardian”, 2.10.1966; zbiory AE UMK.

⁷² Oryg.: „A curious blend of science fiction and strongly underpinned allegory”. R. Whittington-Egan, *Squaring the circle*, „Contemporary Review”, 11.1966; zbiory AE UMK.

⁷³ [brak nazwiska autora] „The Times Saturday Review”, 12.10.1968; zbiory AE UMK.

⁷⁴ Oryg.: „Two inventive novels, the only English answers to the *nouveau roman*, were respectively Christine Brooke-Rose's *Such* (...) and Jerzy Peterkiewicz's *Inner Circle*”. [Brak nazwiska autora] *Fiction and poetry of 1966*, „The Times”, 26.12.1966; zbiory AE UMK.

⁷⁵ M. Danilewiczowa, „...sam sobie robi kolo i sam się w nie wplata. *Inner Circle* – 7-a angielska powieść Jerzego Pietrkiewicza”, „Wiadomości” (Londyn), 1969, nr 3.

⁷⁶ Książka składa się z trzech odrębnych części: *Powierzchnia (Surface)*, *Podziemie (Underground)* i *Niebo (Sky)*, przeplatanych powtarzającymi się motywami.

Ostatnia z wydanych w Wielkiej Brytanii powieści *Green Flows the Bile* (*Żółć płynie na zielono*)⁷⁷ spotkała się z nieprzychylnym przyjęciem krytyki. „Beznamietna relacja skupiona na przyprawiających o mdłości szczegółach; powieść jest wyrazista, nieco zabawna i niepokojąco chłodna”⁷⁸ – pisał recenzent „Birmingham Evening Mail”. Rozczarowanie książką wyraziła także Sheila Savill, określając ją jako „frywolną”⁷⁹.

„Pan Peterkiewicz nie jest konwencjonalnym pisarzem – określił autora krytyk »Knighley News« – Lubi szokować, a nawet zrażać czytelnika. Wystarczy spojrzeć na tytuł tej książki”⁸⁰. Zarówno tytuł, jak i zawarte w powieści szczegółowe opisy fizjologii człowieka poddanego operacji, odbiorcy uznali za słabe strony książki. Fabuła, ukazująca podróż podstarzałego komika do krajów Bloku Wschodniego, również nie doczekała się uznania. Być może zniechęcony tymi opiniami pisarz nie zdecydował się na wydanie kolejnych utworów w języku angielskim.

Ostatnie powieści Jerzego Pietrkiewicza nie wzbudziły tak szerokiego zainteresowania krytyki brytyjskiej, jak jego pierwsze cztery wydane w Wielkiej Brytanii książki. Na dwa największe atuty pisarstwa Pietrkiewicza – styl, w jakim cudzoziemiec posługiwał się angielszczyzną i poetyckość jego prozy – wielokrotnie zwracano uwagę w recenzjach poprzednich powieści.

Anthony Burgess, znany i ceniony pisarz, w książce *The Novel Now* z 1970 roku, tak pisał na temat angielskich powieści Jerzego Pietrkiewicza:

wspomnieć należy o kilku pisarzach obcego pochodzenia, którzy osiągnąwszy szczyty we własnym języku, z powodzeniem zaczęli pisać w języku angielskim. Joseph Conrad jest wielkim wzorem, ale współcześnie także inny Polak tworzy w stylu, jaki jest nieosiągalny dla pisarza wychowanego wyłącznie w tradycji angielskiej. (...) Arthur Koestler wiele lat temu wykazał, jak bardzo parafialny duch powieści angielskiej potrzebuje uzdrawiającego kontaktu z europejskimi umysłami; tacy pisarze, jak Peterkiewicz, powinni być docenieni⁸¹.

⁷⁷ J. Peterkiewicz, *Green Flows the Bile*, London: Michael Joseph, 1969.

⁷⁸ Oryg.: „Recounted with a dispassionate attention to nauseous detail, the novel is lucid, coldly amusing and uncomfortably clinical”. J.H., „Birmingham Evening Mail”, 7.03.1969; zbiory AE UMK.

⁷⁹ Oryg.: „I opened the book eagerly. My hopes were rudely shattered. To me the book seems slick and essentially frivolous.” S. Savill, *Lives of individuals in the Soviet Union*, „Eastern Daily Press”, 7.03.1969; zbiory AE UMK.

⁸⁰ Oryg.: „Mr. Peterkiewicz is no orthodox novelist. He likes to shock, even repulse his readers. Look at the title for the book for that”. „Keighley News”, 1.03.1969; zbiory AE UMK.

⁸¹ Oryg.: „It is proper to end with a mention of some foreign novelists who, reared in their own language, have adopted English as a literary tongue and done great things in it. Joseph Conrad is a great prototype here, but, in our own time, another Pole is doing things with English which would hardly be possible to a writer brought up solely in the English tradition. I mean Jerzy Peterkiewicz, whose *Isolation* opened a wider window on human sexuality than any English-born novelist had yet dared to

W Wielkiej Brytanii Pietrkiewicz był wielokrotnie porównywany do Conrada, choć – zdaniem Bronisławy Bałutowej – w odróżnieniu od słynnego poprzednika „nie zintegrował się on w pełni z tradycją angielską” i pozostał „raczej Europejczykiem silnie zakorzenionym w polskości”⁸². Angielscy krytycy i badacze literatury uznawali Pietrkiewicza za pisarza brytyjskiego, zawsze jednak podkreślając jego polskie pochodzenie. Angielskie powieści Pietrkiewicza wzbudziły szerokie zainteresowanie odbiorców i pomimo że nie zyskały popularności równej dziełom Józefa Korzeniowskiego, autor *The Knotted Cord* pozostał jedynym polskim pisarzem emigracyjnym, który zasłużył na miano „następcy Conrada”.

ANOTHER CONRAD? THE RECEPTION OF ENGLISH NOVELS
BY JERZY PIETRKIEWICZ IN GREAT BRITAIN.

The aim of the article is to overview the reception of English novels by Jerzy Pietrkiewicz published in Great Britain in the 50s. and 60s. of the XX century: from his books based on autobiographical themes, describing the reality of Polish pre-war village – like *The Knotted Cord* (1953) and *That Angel Burning at my Left Side* (1963), through the satire on the circles of Polish immigrants in London – *Future to Let* (1958), to the novels inspired by the English literary tradition: *Isolation* (1959), *The Quick and the Dead* (1961), *Inner Circle* (1966), *Green Flows the Bile* (1969).

Another aspect of this paper is also presentation of the novelist – Jerzy Pietrkiewicz – whom British critics regarded as the successor of Joseph Conrad. One of the important features of Pietrkiewicz’s writing is also the influence of the French *nouveau roman*.

Katarzyna Ciepłińska – zatrudniona w Olsztyńskiej Szkole Wyższej im. J. Rusieckiego w Olsztynie. Zainteresowania: literaturoznawstwo, kulturoznawstwo i translatoryka. Współpracuje jako tłumaczka z kwartalnikiem naukowym „Szkice Humanistyczne”. Obecnie przygotowuje, pod kierunkiem prof. UWM, dr hab. Beaty Tarnowskiej, rozprawę doktorską na temat *Angielskie powieści Jerzego Pietrkiewicza – dwukulturowość w literaturze*. Publikowała m.in. w: „Szkicach Humanistycznych”, „Frazie” i w „The Sarmatian Review”.

do. (...) Arthur Koestler showed, many years ago, how desperately the parochial spirit of the English novel needed a salutary contact with the European mind; writers like Peterkiewicz should be cherished”. A. Burgess, *The Novel Now...*, s. 165.

⁸² B. Bałutowa, *Powieść angielska XX wieku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983, s. 270.